

Recenzja

**rozprawy doktorskiej mgr Adrianny Michałowicz
pt. „Altruizm danych w prawie Unii Europejskiej”
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Moniki Namysłowskiej**

I. Przedmiot i kryteria recenzji

W recenzji zamieszczam ocenę rozprawy doktorskiej Pani mgr Adrianny Michałowicz pt. „Altruizm danych w prawie Unii Europejskiej”. W związku z warunkami określonymi w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2022 poz. 574, ze zm.) praca podlega ocenie pod względem kryteriów: 1) oryginalnego rozwiązania problemu naukowego, który został postawiony w pracy, 2) wykazania w treści rozprawy doktorskiej, że kandydat posiada ogólną wiedzę teoretyczną w danej dyscyplinie oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

We wprowadzeniu do recenzji pragnę zaznaczyć, że – chociaż nie jestem specjalistą z zakresu prawa Unii Europejskiej - to moja właściwość do oceny przedłożonej pracy wynika z faktu, że w całej pracy poruszane są zagadnienia regulacji prawnej dotyczącej przetwarzania danych (informacji), w tym praw i obowiązków o charakterze informacyjnym. Przedmiotem mojej specjalizacji są w szczególności administracyjnoprawne zagadnienia informacji (w tym m.in. praw i obowiązków informacyjnych), zarówno w prawie Unii Europejskiej jak i w prawie krajowym. W związku z powyższym moja uwaga w recenzji będzie się koncentrowała właśnie na zagadnieniach prawnoinformacyjnych, jak również odniosę się do ogólnych kwestii metodologicznych związanych z przygotowaniem rozprawy.

II. Ocena rozprawy doktorskiej

Wybór problematyki

Temat „altruizmu danych” stał się przedmiotem szerszej dyskusji w naszym kraju dopiero wraz z przyjęciem Aktu w sprawie zarządzania danymi (DGA - Data Governance Act). Wcześniej samo pojęcie altruizmu nie było powszechnie używane w kontekście przetwarzania danych (osobowych i nieosobowych) w celach mieszczących się w dobrze wspólnym i roli prawodawcy w tym zakresie, jak również nie dotyczyły tego obszaru odrębne przepisy prawa. Jednak debata na temat przepisów DGA, zresztą dosyć ograniczona, ogniskowała się wokół kwestii podstawowych, ukazując niedostatki już na poziomie zrozumienia tego zjawiska i jego znaczenia w rozwijającym się społeczeństwie informacyjnym.

Stopień ignorowania w Polsce potrzeby uregulowania zjawiska „altruizmu danych” pokazuje obecny stan przyjmowania krajowych przepisów uzupełniających DGA. Pomimo że akt ten zaczął obowiązywać 24 września br. to dla jego realnego wdrożenia – w zakresie usług pośrednictwa danych i altruizmu danych - niezbędne są przepisy krajowe. W szczególności muszą one wskazać organy rejestrujące uznane organizacje altruizmu danych (i procedurę z tym związaną), ponieważ rejestracja pozostaje warunkiem rozpoczęcia działalności przez te organizacje. Rządowy projekt ustawy o zarządzaniu danymi został opublikowany pod koniec kadencji parlamentu (tj. 13 lipca br.) i to w roku wyborczym, co w praktyce uniemożliwiło jego uchwalenie przed datą rozpoczęcia stosowania DGA. Zresztą sama treść projektu wzbudzała kontrowersje i to we wszystkich trzech głównych elementach regulacji (ponowne wykorzystywanie danych chronionych, usługi pośrednictwa danych, altruizm danych). Krytyka dotyczyła przede wszystkim wskazania organów właściwych, proponowanych procedur oraz określenia relacji z innymi przepisami prawa (zob. *E. Rutkowska*, UOKiK nie chce regulować usług pośrednictwa danych, *Dziennik Gazeta Prawna* z 9 sierpnia 2023 r. i teźże, UODO grozi zasypanie tysiącami wniosków o ponowne wykorzystywanie danych, *Dziennik Gazeta Prawna* z 22 sierpnia 2023 r.). W sumie nie wykorzystano ponad 15 miesięcy, jakie właściwe organy miały na przygotowanie Polski do stosowania DGA (licząc od daty publikacji tego aktu 3 czerwca 2022 r.). Można nawet podejrzewać, że same prace w tym zakresie były pozorowane, ponieważ miały w założeniu wykazać niemożność wykonania DGA; przynajmniej taki wniosek można wywieść na podstawie tempa prac legislacyjnych i stopnia kontrowersyjności proponowanych rozwiązań prawnych. Zresztą również obecnie legislacyjne prace nad projektem ustawy nie wyszły poza wstępną fazę rządową (przed konferencją uzgodnieniową i

bez odniesienia się projektodawcy do uwag zgłoszonych w ramach konsultacji publicznych). Co więcej, Minister Informatyzacji odpowiadający za przygotowania do stosowania DGA nie podjął żadnych szerszych działań informacyjnych na temat tego aktu, ani nawet urzędowo nie wyjaśnił sytuacji od 24.09 co do stosowania DGA bez krajowych przepisów uzupełniających.

Wobec powyższego wybór tematu pracy jest niezwykle trafny. Odpowiada on na bieżące potrzeby w naszym kraju i dotyczy problematyki, która nie została wcześniej kompleksowo zbadana i przedstawiona w polskiej literaturze przedmiotu. Dotychczas jedyne publikacje to artykuły ogólnie omawiające altruizm danych na gruncie DGA (np. *D.Sybilski*, Nowe modele dzielenia się danymi według przepisów aktu w sprawie zarządzania danymi. Cz. I. Altruizm danych, „Prawo Nowych Technologii” nr 2/2022). Natomiast perspektywa prawa Unii Europejskiej jest właściwa z tego powodu, że to w prawie unijnym przyjęto rozbudowaną regulację prawną dotyczącą przedmiotowego obszaru, która powstała w wyniku zaplanowanej wcześniej działalności prawotwórczej (Europejska strategia w zakresie danych, 2020 r.).

Treść pracy w pełni odpowiada tytułowi, ponieważ jej przedmiotem są uregulowania dotyczące altruizmu danych zawarte w DGA i innych aktach prawa UE, poprzedzone generalnymi rozważaniami i przykładami dotyczącymi tego zjawiska.

Struktura pracy

Praca składa się ze wstępu, 4 rozdziałów merytorycznych i zakończenia. Układ pracy jest logiczny i nie budzi zasadniczo wątpliwości. Pracę rozpoczyna wstęp zawierający w szczególności uzasadnienie wyboru tematu i pytania badawcze. Nieco nietypowo już we wstępie następuje omówienie kluczowych pojęć używanych w pracy („dane”, „dzielenie się danymi”, „altruizm” „filantropia”), co jednak wpływa na samą przeprowadzoną analizę w rozdziałach merytorycznych, o czym piszę w dalszej części recenzji. Następnie w rozdziałach I. i II. przedstawiono zjawisko altruizmu danych w ujęciu doktrynalnym i w praktyce funkcjonujących przedsięwzięć. W kluczowych rozdziałach III i IV dokonano analizy przepisów UE dotyczących altruizmu danych. W rozdziale trzecim przedmiotem badań jest DGA jako podstawowy aktualnie akt regulujący altruizm danych. Natomiast w czwartym Doktorantka analizuje inne przepisy prawa odnoszące się do tego zjawiska. Każdy rozdział merytoryczny zakończony jest podsumowaniem, co pozwala poznać cząstkowe wyniki badań. Z kolei wstęp i zakończenie zawierają w swojej strukturze wewnętrzne elementy, co polepsza czytelność poszczególnych składników w tych częściach.

W stosunku do budowy pracy można jednak zgłosić dwie uwagi. Pierwsza uwaga dotyczy nieproporcjonalnej objętości rozdziału drugiego względem trzech pozostałych. Objętość tego rozdziału to 21 stron, podczas gdy najbardziej obszerny trzeci rozdział zajmuje 70 stron, a dwa pozostałe 63 i 40 stron. Druga uwaga odnosi się do rozdziału czwartego i jego niejednolitej zawartości. Rozdział ten co prawda posiada w tytule „wspólny mianownik” dla swojej wewnętrznej zawartości (tj. przepisy prawa UE odnoszące się do altruistycznego dzielenia się danymi), ale poszczególne części rozdziału dotyczą różnych aktów normatywnych, pod względem zarówno formalnym (akt obowiązujące i projekty) jak i merytorycznym (według kryterium przedmiotu regulacji). Wobec powyższego zachodzi pytanie, czy Doktorantka nie powinna utworzyć kilku oddzielnych rozdziałów zamiast tworzyć jednego „zbiorczego”, co jednak też wiązałoby się z potrzebą poszerzenia analizy w takich odrębnych częściach.

Uwagi merytoryczne

Praca zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę. W świetle nowej regulacji prawnej Doktorantka stawia istotne pytanie badawcze, czy przyjęty w DGA normatywny wzorzec altruizmu danych pozwala na osiągnięcie celu regulacyjnego, jakim jest budowanie zaufania do altruistycznego dzielenia się danymi. W celu poszukiwania odpowiedzi postawione zostały cztery pytania pomocnicze:

1. Jak altruizm danych jest definiowany w literaturze przedmiotu i jakie są jego przesłanki konstytutywne?
2. W jaki sposób altruizm danych był dotychczas praktykowany?
3. W jaki sposób altruizm danych został uregulowany w akcie w sprawie zarządzania danymi?
4. Czy altruistyczne dzielenie się danymi może być praktykowane w oparciu o inne rozwiązania prawne przewidziane w prawie UE niż model altruizmu danych uregulowany w rozporządzeniu 2022/868?

W celu udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytania Doktorantka opracowała przemyślaną rozprawę (w zakresie konstrukcji i treści), w której wykazuje przeprowadzenie samodzielnych i wieloaspektowych badań. Podkreślenia wymaga solidna podbudowa teoretyczna pracy oraz w kluczowych elementach wnikliwość przeprowadzonych badań, w których została wykorzystana przede wszystkim metoda formalno-dogmatyczna (uzupełniająco zastosowano także metodę empiryczną i komparatystyczną).

Doktorantka posługuje się w pracy przejrzystym i dojrzałym językiem prawniczym. Przekłada się to na płynną lekturę pracy. Doktorantka sprawnie prowadzi wywód, zajmuje własne stanowiska (w niektórych kwestiach radykalne), które jednak zawsze pozostają uzasadnione, co pozwala odnieść się aprobowująco lub polemicznie do przedstawionej argumentacji.

Praca jest bardzo dobrze udokumentowana. Dobór źródeł, z których Doktorantka sprawnie korzysta w tekście, nie budzi żadnych zastrzeżeń, a wręcz wymaga docenienia z powodu ich różnorodności i skali. Doktorantka korzysta nie tylko ze znaczącego dorobku doktryny (231 publikacji), ale także z innych źródeł: wytycznych, opinii, komunikatów i innych dokumentów urzędowych. Jedyne błędne wskazanie instytucji, która przyjęła wytyczne WP 242 z 2017 r. (przypis 310, str. 69-70 i przypis 313, str. 70). Wytyczne te zostały przyjęte przez Grupę Roboczą art. 29 dyrektywy 95/46/WE, a nie – jak wspomniano w pracy - przez Europejską Radę Ochrony Danych, która w 2017 r. jeszcze nie istniała.

W dalszej części recenzji przejdę do szczegółowych uwag. We wstępie przedstawiono tło badań, uzasadnienie wyboru tematu, pytania badawcze, strukturę pracy i zastosowane metody badawcze. Niestandardowym rozwiązaniem jest przejście już we wprowadzeniu do analizy aparatu pojęciowego zastosowanego w pracy, przede wszystkim w części 7 (np. dane, dane osobowe, dane nieosobowe, dzielenie się danymi, altruizm). Konsekwencją tego jest to, że Doktorantka odsyła czytelnika w rozdziałach merytorycznych do analizy już przeprowadzonej we wprowadzeniu (str. 39, przypis 125). Niestety taki zabieg we wprowadzeniu spowodował dublowanie omawiania niektórych zagadnień w rozdziale pierwszym lub niepełną analizę w tym względzie. Przykładowo na stronie 39 Autorka ponownie wyjaśnia znaczenie pojęcia „dane”, pomimo że rozumienie zwrotu zostało wcześniej wyjaśnione we wprowadzeniu, chociaż i to nastąpiło w sposób niewystarczający. Prowadzi to również do niepełnej analizy i braku uporządkowania. Tymczasem głównym przedmiotem altruizmu danych są przecież czynności dokonywane na danych. Pojęcie danych, ich kategorie oraz rodzaje operacji na danych powinny stanowić kluczowe zagadnienia wprowadzające do dalszych, typowo prawniczych części rozprawy. Natomiast „rozrzucenie” tych kwestii między wprowadzeniem oraz pierwszym rozdziałem powoduje, że są to najslabiej, niekiedy wręcz wyrywkowo, przedstawione zagadnienia wprowadzające w rozprawie i do tego w różnych

miejscach pracy. Przykładowo: samego rozumienia pojęcia danych dotyczy tylko pierwszy akapit w części 7.1 wprowadzenia, a później już tylko następują fragmentaryczne odniesienia do niego w rozdziale pierwszym. Kontynuując uwagi, we wprowadzeniu Autorka dokonuje podziału danych jedynie na „dane osobowe” i „dane nieosobowe”, ale z treści rozdziału pierwszego pracy wynikają dalsze podziały, już dokonane według innych kryterium, chociażby podział na „dane surowe” i „dane przetworzone” (według kryterium dalszej eksploatacji danych) (str. 40). W mojej ocenie nie usprawiedliwia tego mankamentu pracy zawarcie w tytule pierwszego rozdziału zwrotu „w literaturze”; zresztą we wprowadzeniu Doktorantka również odnosi się do stanowisk doktryny.

Pierwszy rozdział pracy, poza krytycznymi uwagami dotyczącymi pojęć omówionych we wprowadzeniu, zasługuje na wysoką ocenę. Doktorantka przedstawia pełen zakres zagadnień wprowadzających do altruizmu danych, tj. genezę i rozumienie altruizmu, jego cele, kategorie podmiotów uczestniczących oraz przyczyny angażowania się w altruizm i ryzyka z tym związane. Szczególnego docenienia wymaga rozróżnienie i omówienie ośmiu modeli dzielenia się danymi, co pokazuje niezwykle różnorodny charakter tego zjawiska, wynikający również z innych przyczyn niż pobudki altruistyczne. Zaproponowany przez Doktorantkę sposób rozpoczęcia pracy pozwala na późniejsze wyodrębnienie „altruizmu danych” w rozumieniu DGA spośród innych rozwiązań bazujących na dzieleniu się danymi.

W drugim rozdziale Doktorantka przedstawia 10 wybranych przedsięwzięć realizowanych w obszarze szeroko rozumianego altruizmu danych. To uzasadniona koncepcja w pracy, ponieważ pozwala czytelnikowi zapoznać się jak w praktyce znaczenie i możliwości mają rozwiązania oparte na dzieleniu danych, szczególnie biorąc pod uwagę ich zróżnicowany charakter. Jednak przedstawienie tych przykładów następuje bez generalnego wprowadzenia na początku rozdziału, w którym nastąpiłoby uporządkowanie, czy wstępne sklasyfikowanie prezentowanych rozwiązań praktycznych. Pozostawia to pewien niedosyt, ponieważ przykłady praktyczne można było od początku tej części bardziej czytelnie odnieść do rozważań przeprowadzonych w pierwszym rozdziale, co pozwoliłoby na lepsze zachowanie ciągłości wyводу. Nie rekompensują tego wnioski cząstkowe na zakończeniu rozdziału, bowiem koncentrują się one głównie na dwóch wątkach wynikających z omówionych przykładów.

Najbardziej istotną częścią pracy jest rozdział trzeci poświęcony altruizmowi danych w DGA. Przedstawienie tej nowej regulacji prawnej w kontekście postawionych pytań

badawczych nie jest prostym zadaniem. DGA dotyczy kilku różniących się od siebie obszarów, zawiera nowatorskie rozwiązania, a użyty w akcie język pozostaje w znacznej części trudny do analizy. Z pewnością Doktorantka sprostала temu wyzwaniu, przyjmując czytelną i logiczną konstrukcję przedstawiania zagadnień. Najpierw omawia ona kwestie dotyczące samego DGA (geneza, cele, zakres stosowania), po czym przechodzi do analizy samej regulacji w przedmiocie altruizmu (rozumienie, cechy altruizmu, zasady przetwarzania danych i uznane organizacje altruizmu w kontekście modeli działania, wymagań, mechanizmów rejestracji i monitorowania ich działalności), aby zakończyć rozdział odniesieniem dotychczasowych rozważań do celu, jakim jest budowa zaufania w kulturze dzielenia się danymi. Tak przeprowadzony wywód pozwala na udzielenie odpowiedzi na szczegółowe pytanie badawcze dotyczące sposobu uregulowania altruizmu danych w DGA, co w dalszej kolejności umożliwia odpowiedź na główne pytanie badawcze o osiągnięcie celu regulacyjnego, jakim jest budowanie zaufania do altruistycznego dzielenia się danymi.

W znacznej mierze Doktorantka pozostaje krytyczna wobec unormowań zawartych w DGA i to w kilku aspektach. Z jednej strony zwraca uwagę, że w stosunku do znacznej liczby obowiązków uznanych organizacji altruizmu (wymogów rejestracyjnych i dotyczących samej działalności) korzyści z takiego statusu są zbyt nikłe, ponieważ są nimi tylko posługiwanie się wyróżniającym jednolitym unijnym oznakowaniem i logiem. Jednak z drugiej strony Autorka stawia zarzuty związane z deficytem obowiązków informacyjnych nałożonych na przedmiotowe organizacje wobec podmiotów danych/posiadaczy danych, dotyczące udostępniania danych użytkownikom oraz samych efektów prowadzonej działalności z wykorzystaniem danych. Nakłada się na to krytyka w pracy samego mechanizmu rejestracji organizacji, ponieważ nie jest ona obowiązkowa, a tylko pozwala uzyskać wyróżniający status „uznanej organizacji”. Oprócz tego powodem zarzutów jest oparcie wpisu do rejestru na oświadczeniach, które dopiero mogą zostać zweryfikowane w kontroli następczej organów monitorujących (str. 177-178).

Biorąc pod uwagę tak rozbudowaną krytykę oczywiście pojawia się pytanie, jak miałyby przedstawiać się model usuwający te wady. W odpowiedzi w pracy pojawia się postulat „stworzenia spójnego i pozbawionego luk systemu, który będzie nie tylko modelowym wzorem, ale rozwiązaniem obowiązkowym dla tych podmiotów, które chcą prowadzić działalność z zakresu altruizmu danych” (str. 178). Doktorantka proponuje zatem pełną unijną reglamentację administracyjną działalności organizacji altruizmu danych, co niezależnie od jej formy prawnej jest postulatem radykalnym. Biorąc pod uwagę niekomercyjny charakter takiej aktywności i różne zasoby organizacji warunek rozpoczęcia działalności w postaci rejestracji,

a tym bardziej innych form reglamentacji, może po prostu zniechęcać do altruizmu danych i w efekcie ograniczać jego skalę w całej UE. Równocześnie wprowadzenie takiej reglamentacji prowadziłyby do rozbudowy aparatu administracyjnego w państwach członkowskich, tym bardziej, że Autorka krytycznie podchodzi do weryfikacji wniosków rejestracyjnych wyłącznie w oparciu o oświadczenia w nich zawarte, a zmiana tego rozwiązania na uprzednią kontrolę organizacji (przed wpisem do rejestru) nie może nastąpić bez administracji wykonującej to zadanie.

Odmienne od Autorki oceniam rozwiązanie rejestracyjne przyjęte w DGA, mimo pewnych jego niedostatków. Uważam mechanizm określony w DGA za uzasadniony, ponieważ przeznaczony jest dla podmiotów, które chcą prowadzić działalność w modelu przewidzianym w tym akcie, a jednocześnie nie ogranicza on możliwości funkcjonowania przez inne podmioty na ogólnych zasadach ochrony danych. Status „uznanej organizacji altruizmu” w założeniu powinien pozytywnie wpływać na poziom zaufania, co ma przełożyć się na większą liczbę wyrażających zgodę (udzielających pozwolenia) i na skalę przetwarzania danych - w porównaniu do innych organizacji. To stanowi główną korzyść modelu przyjętego w DGA dla uznanych organizacji, a jednolite oznaczenie i logo są jedynie „sygnałem” dla uczestników rynku (dawców i biorców danych), że nawiązują stosunek z podmiotem, do którego można mieć zaufanie. Oczywiście dopiero czas pokaże, czy ten model sprawdzi się w praktyce. Na tym etapie nie nakładałbym kolejnych, w tym rekomendowanych w pracy, obowiązków na uznane organizacje, ponieważ już teraz ich zakres jest znaczący i w mojej ocenie wystarczający.

Natomiast przychyliam się do stanowiska Doktorantki na temat niewystarczającej regulacji prawej dotyczącej użytkowników danych z punktu widzenia budowy zaufania w oparciu o model przyjęty w DGA (m.in. str. 175 i str. 168-169). Zgadzam się również, że uzasadniony jest przewidziany w DGA warunek „zgody osoby, której dane dotyczą” dla udostępniania i dalszego przetwarzania danych osobowych w celach altruistycznych (str. 121). Co prawda warunek ten oznacza niemożność skorzystania z innych przewidzianych w RODO przesłanek dopuszczalności przetwarzania danych osobowych (art. 6 ust.1 i art. 9 ust.2 RODO), ale „zgoda” stanowi najpełniejszy wyraz realizacji zasady autonomii informacyjnej osoby fizycznej, w której wszelkie aspekty przetwarzania danych zależne są od uprzedniej decyzji podmiotu danych. Przesłanka „zgody” w pełni współgra z podstawowym założeniem DGA, jakim jest oparcie altruizmu danych na zaufaniu. Sam podmiot danych decyduje bowiem o przetwarzaniu swoich danych przekonany co do celu takiego przetwarzania mieszczącego się w obszarze dobra wspólnego.

W rozdziale czwartym Doktorantka przedstawia inne unijne regulacje prawne odnoszące się do altruistycznego dzielenia się danymi. Chodzi zarówno o akty, które weszły już w życie (m.in. DGA w części dotyczącej usług dotyczących pośrednictwa danych, RODO, Akt o usługach cyfrowych) jak i również projekty aktów, które znajdują się w trakcie procesu legislacyjnego (Akt w sprawie danych, rozporządzenie w sprawie europejskiej przestrzeni danych dotyczących zdrowia). Autorka nie przedstawia jednak kompleksowo tych aktów, ale koncentruje się tylko na ich normatywnych relacjach w stosunku do altruizmu danych/dzielenia się danymi. Jednak nawet przyjmując taką koncepcję wydaje się, że w przypadku niektórych aktów zbyt fragmentarycznie omówiono przedmiotowe przepisy związane z dzieleniem się danymi. Szczególnie zauważalne jest to w przypadku RODO, tym bardziej, że - jak słusznie zauważyła Doktorantka - organizacje altruizmu nie muszą działać w reżimie DGA, a wówczas jedynymi aktami regulującymi przetwarzanie danych osobowych w tym celu pozostaną RODO i uzupełniające przepisy o ochronie danych osobowych. Ze stosownej części rozprawy (pkt 2.1 od str. 187) nie dowiadujemy się natomiast jak całościowo wykonać obowiązki określone w RODO dla podmiotów przetwarzających dane osobowe – w formule dzielenia się danymi - w celach altruistycznych czy filantropijnych. Doktorantka skupia się jedynie na części podstawowych zasad przetwarzania określonych w art. 5 ust.1 RODO oraz przesłankach dopuszczalności przetwarzania danych osobowych (art. 6 ust.1 i art. 9 ust.2 RODO).

Pracę podsumowuje zakończenie podzielone na trzy części: wnioski końcowe, rekomendacje oraz „Słowo końcowe”. W pierwszej części Doktorantka udziela odpowiedzi na główne pytanie badawcze oraz przedstawia syntezę argumentów zawartych w pracy. Natomiast w drugiej części proponuje pewne postulaty, które koncentrują się na potrzebie wyjaśnienia wątpliwości prawnych wskazanych w pracy przez właściwe organy w drodze *soft law* (np. wytycznych). Moim zdaniem jednak takie działania nie powinny w formule zamkniętej wyjaśniać użytych w prawie pojęć nieostrych (szczególnie gdy mają one kluczowe znaczenie, tak jak „interes ogólny” w DGA), ani też tworzyć obowiązków nieprzewidzianych w aktach normatywnych (tutaj dotyczy użytkowników).

Aspekty formalne i językowe rozprawy doktorskiej

Wysoko należy ocenić stronę formalną i językową pracy. Praca została przygotowana pod względem językowym i edycyjnym bardzo starannie. Autorka przywiązuje dużą wagę do zapewnienia jednolitości stosowanych oznaczeń, skrótów, czy powoływanych w tekście aktów

normatywnych, publikacji i dokumentów urzędowych. Bibliografia została podzielona na 4 części i w pełni prezentuje wykorzystane w pracy źródła.

Praca zawiera bardzo nieliczne uchybienia językowe. Najbardziej zauważalnym są powtórzenia w tekście, które stanowią jednocześnie błąd logiczny: „(...) wykonywanie działalności w interesie publicznym, przy czym interes ten jest w doktrynie utożsamiany z interesem publicznym” (str. 133-134) i „(...) altruizm danych nie utracił swojego altruistycznego wymiaru” (str. 236). W żadnym stopniu te drobne uchybienia nie wpływają na jednoznacznie pozytywną ocenę pracy w tym aspekcie.

Konkludując stwierdzam, że Doktorantka wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną i posiadała umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Na podkreślenie zasługuje staranność Doktorantki zarówno w warstwie merytorycznego opracowania problematyki jak i w warstwie formalnego przygotowania pracy.

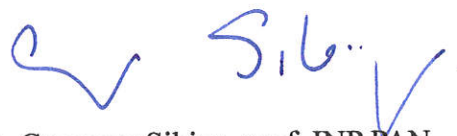
Należy podkreślić, że rolą nauki jest też odpowiadanie na bieżące zapotrzebowanie. W szczególności chodzi o potrzeby państwa, nie tylko w aspekcie normotwórczym, ale także odnoszące się do określonej kultury korzystania z danych i miejsca państwa w tych procesach. Oceniana praca wypełnia wspomnianą rolę bardzo dobrze, ukazując kompleksowo, a zarazem krytycznie, zjawisko altruizmu danych i jego prawną regulację w UE. Szczególne znaczenie tej pracy wiąże się z ciągle obecnym w naszym kraju deficytem należytej uwagi dla zjawiska altruizmu danych i funkcjonujących rozwiązań w zakresie partycypacji obywateli opartej na własnych danych w celu urzeczywistnienia dobra wspólnego. Z pewnością potrzebujemy wzorca i punktu odniesienia, a taki stanowią przepisy DGA, ale również już istniejące rozwiązania praktyczne. Piszę o tym z pełnym przekonaniem, nawet biorąc pod uwagę dokonaną w rozprawie krytyczną ocenę DGA co do osiągnięcia celu regulacji. Przepisy tego aktu stanowią jednak znaczący krok w rozwoju prawnej regulacji dzielenia się danymi. Rzecz jasna wymagają one dalszego udoskonalenia, co wykazano w pracy, chociaż w pewnym zakresie krytykę DGA zawartą w rozprawie uważam za zbyt daleko idącą.

Wobec powyższego gorąco rekomenduję publikację pracy, ponieważ będzie ona stanowić nie tylko ważny element dyskusji na temat przepisów dotyczących altruizmu danych, ale także może stać się wskazówką i inspiracją dla osób zajmujących się stosowaniem DGA, w tym dla osób odpowiedzialnych za wykonanie tych przepisów w Polsce. W szerszym uniijnym aspekcie zawarte w rozprawie uwagi krytyczne mogą znaleźć odzwierciedlenie w pracach

przeładowych DGA, które mają zostać zakończone do 24 maja 2025 r. Moje nieliczne krytyczne uwagi w stosunku do pracy koncentrują się na strukturze pracy oraz potrzebie jej uzupełnienia i większego uporządkowania, a w zakresie merytorycznym mają one bardziej charakter polemiczny z niektórymi twierdzeniami Doktorantki. W przypadku decyzji o publikacji proszę uwagi te traktować jedynie jako sugestie dokonania pewnych modyfikacji w wydawniczym przygotowywaniu monografii naukowej.

III. Konkluzja

Biorąc pod uwagę powyższe oceniam, że rozprawa doktorska Pani mgr Adrianny Michałowicz pt. „Altruizm danych w prawie Unii Europejskiej” odpowiada wymaganiom określonym w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Końcowa ocena przedłożonej dysertacji jest pozytywna i w związku z tym stwierdzam, że Pani mgr Adrianna Michałowicz może być dopuszczona do kolejnych etapów procedury zmierzającej do nadania jej stopnia doktora nauk prawnych.



Dr hab. Grzegorz Sibiga, prof. INP PAN